



Kategoria

- Dla mieszkańca
- Kultura

W dniu 15 listopada 2021 roku, w siedzibie hajnowskiego koła niewidomych gościliśmy przedstawicielki Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr Tadeusza Rakowieckiego w Hajnówce- panią Alicję Karczewską i panią Joannę Kisielewicz. Tematem spotkania była historia Ireny Sendlerowej, „Matki dzieci Holocaustu”. Opowieść pani Joanny Kisielewicz, uzupełniana archiwalnymi zdjęciami Pani Ireny Sendlerowej i jej rodziny oraz anegdotami z jej życia z pewnością na długo pozostanie w pamięci przybyłych.

Spotkanie rozpoczęło od przypomnienia, że w 2018 roku obchodzono w całej Polsce Rok Ireny Sendlerowej, a jego hasłem przewodnim było „Każdemu kto tonie, należy podać rękę”. Irena Sendlerowa, urodzona 15 lutego 1910 roku w Warszawie, córka Stanisława i Janiny Krzyżanowskich,

od niemalże najwcześniejszych lat słyszała od swojego ojca, lekarza specjalizującego się w chorobach płuc te właśnie słowa. Były mottem przewodnim, które prowadziły ją przez życie. Inspirowana życiem i działalnością ojca (którego straciła mając niespełna 7 lat), wyniosła z domu cenne wartości. Wyznawała zasadę, że ludzi nie dzieli się ze względu na pochodzenie, wiek, status materialny, lecz dzieli się ich na tych dobrych i złych. Była żywiołowym, tolerancyjnym dzieckiem. Już we wczesnych latach życia, bawiąc się z małymi żydowskimi dziećmi na podwórkach Otwocka poznała ich kulturę, zwyczaje oraz pierwsze słowa w języku jidysz.

Jako społeczniczka realizowała się po raz pierwszy wstępując w szeregi harcerstwa w Piotrkowie Trybunalskim. Studiowała prawo i polonistykę, a praktykę pedagogiczną odbywała w Filii Domu Sierot Janusza Korczaka „Różyczka” w Warszawie. Bulwersowała ją jawna dyskryminacja na tle rasowym, dlatego już jako studentka nieraz wdawała się w potyczki słowne, stając w obronie koleżanek i kolegów z uczelni pochodzenia żydowskiego.

Życie zawodowe rozpoczęła podejmując pracę w Sekcji Pomocy Matki i Dziecka przy Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej. Po wejściu Niemców do Polski, zdobywając przepustki upoważniające do wejść do getta, rozpoczęła akcje pomocowe dla umieszczonych tam Żydów. Wkładając opaskę z Gwiazdą Dawida, pod pseudonimem „Jolanta”, razem z koleżankami stawiała swoje pierwsze kroki w konspiracji. Nie mogła stać bezczynnie widząc, jak Niemcy brutalnie obchodzą się z mieszkańcami getta, jak umierają z głodu dzieci i starcy. Irena Sendlerowa bohatercko walczyła o życie tych najbardziej bezbronnych spośród ofiar nazizmu, o zachowanie ich tożsamości. Przyjmuje się, że uratowała 2500 dzieci. Zabierając je stamtąd, dawała im drugie życie.

Włączając się w strukturę polsko-żydowskiej organizacji konspiracyjnej - Rady Pomocy Żydom „Żegota”, ratowała ludność żydowską, starając się zapewnić im bezpieczeństwo w tym trudnym czasie. Jej życie było burzliwe i nie szczędziło cierpień. Za konspiracyjną działalność przeciwko Rzeszy aresztowało ją gestapo, skazując na wyrok śmierci. Równie dramatycznym doświadczeniem, którego nie był w stanie wymazać z pamięci upływający czas, a którego była naocznym świadkiem, stał się ostatni marsz sierot żydowskich i Janusza Korczaka do Treblinki. To człowiek zawsze dla niej był najważniejszy. Podczas powstania warszawskiego działała jako sanitariuszka. Po zakończeniu wojny nie spoczęła na laurach i wciąż pomagała ludziom piastując różne stanowiska - wszystkie związane z tematyką pomocy społecznej. Do końca swoich dni angażowała się w działania społeczne i edukację.

Zmarła 12 maja 2008 roku.

Za ratowanie Żydów w okupacji otrzymała w 1947 roku „Brązowy Krzyż Zasługi”. W latach 60-tych zaczęto doceniać ją na świecie, otrzymała między innymi najwyższe odznaczenie izraelskie przyznawane osobom pochodzenia nieżydowskiego przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie, które odebrała kilkanaście lat później w 1983 roku, podczas wizyty w Izraelu. Zasadziła wtedy drzewko oliwne w Ogrodzie Sprawiedliwych oraz spotkała się z kilkunastoma dziećmi holocaustu, co było dla niej ogromnym wzruszeniem. Odznaczoną ją m. in. Orderem Orła Białego, Orderem Uśmiechu, dwukrotnie była także nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla.

Dla członków hajnowskiego Koła niewidomych było to bardzo emocjonujące spotkanie. Irena Sendlerowa, choć pozornie krucha, dzielnie i z narażeniem życia pomagała Żydom, którzy w okresie II wojny światowej szczególnie doświadczali nazistowskiej nienawiści.

Prezentacja multimedialna zakończyła się nutą refleksji. Niech cenne przesłania, by ludzi dzielić na dobrych i złych, a do tonącego zawsze wyciągnąć rękę, przyświecają każdemu z nas. Dziękujemy Pani Joannie Kisielewicz za tę podróż w przeszłość. I kto wie, może ziści się marzenie prowadzącej spotkanie, o znalezieniu miejsca w naszym mieście dla Ireny Sendlerowej, jak np. centrum wolontariatu jej imienia.

Na zakończenie panie z biblioteki poinformowały o dostępnych publikacjach książkowych które są bogatym źródłem informacji o życiu Ireny Sendlerowej w czasie wojny i po: „Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej”, „Sendlerowa w ukryciu” czy „Życie w słoiku. Ocalenie Ireny Sendler”.

W drugiej części spotkania głos zabrała Pani Alicja Karczewska. Członkowie hajnowskiego Koła poinformowani zostali o możliwości wypożyczania czytników (Czytacz Plus i Orion), które biblioteka posiada w swoich zasobach oraz o sukcesywnie uzupełnianej serii książek z dużym drukiem, bogatym zbiorze audiobooków, a także zaproszeni zostali do korzystania z największej bazy e-booków w Polsce - Legimi.

Podziękowaliśmy paniom za spotkanie i z niecierpliwością będziemy czekać na kolejne.

Tekst: **Alicja Plis**

Source URL:

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/dla-mieszkanca-kultura/1929-kolo-pzn-w-hajnowce-na-ratunek-zydom-historia-ireny>